

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

## Stalinowskie ultimatum

Związki zawodowe w totalnym państwie Stalina już od lat kilku nie posiadają żadnej samodzielności, pozwalającej im na uprawianie jakiegokolwiek bądź samodzielnej i odrębnej polityki niepokrywającej się w tej lub innej dziedzinie z polityką państwa. Stalin bowiem po uprzednim usunięciu z aparatu związków zawodowych Tomskiego i innych, którzy stali na stanowisku zachowania przynajmniej minimalnej samodzielności związków zawodowych — w r. 1933 przeprowadził ich całkowite upaństwowienie i przekształcił ich aparat w składową część aparatu państwowego.

W wyniku tej operacji stuprocentowy stalinowiec Szernik, jako pierwszy sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związku Zawodowych czyli t. zw. w skrócie WCRZZ, wszedł na prawach kierownika resortu pracy w skład Rady Komisarzy Ludowych Związku Sowieckiego. Coprawda otwarcie o takim stanie rzeczy niepisano i starano się w oczach mas robotniczych nadal podtrzymywać fikcję samodzielności Związków Zawodowych. Nazwisko jednak Szernika albo jednego z jego zastępców, jak Abolin lub Ewreinow, zawsze spotykało się w sprawozdaniach z posiedzeń Rady Komisarzy Ludowych Związku. A niedawno jak pół roku temu „Prawda” zamieściła fotografię z posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych, na której w gronie biorących udział w posiedzeniu znajdował się również i towarzysz Szernik, stalinowski wódz i dyktator sowieckich Związków Zawodowych.

On to, bez szemrania, bez żadnej opozycji, lecz z największym posłuszeństwem przeprowadził politykę rządu na terenie Związków Zawodowych. I oczywiście nie jego jest wina, że ta polityka niezawsze pokrywała się z interesami wielomilionowych mas robotniczych przymusowo zrzeszonych w sowieckie zw. zawodowe.

Nie jego jest wina, że w wyniku konsekwentnej realizacji tej polityki, przezeń kierowany aparat związków zawodowych, najczęściej musiał stawać nie po stronie towarzyszy robotników, a po stronie towarzyszy dyrektorów przeciw robotnikom. Na tym tle coprawda powstawały różne zgrzyty i nieporozumienia. Robotnicy nie widząc rzetelnej obrony swych najelementarniejszych interesów ze strony związków zawodowych, coraz częściej porzucali pracę i wędrowali do innych fabryk z nadzieją na znalezienie lepszych warunków pracy. W ten sposób wytwarzała się t. zw. płynność siły roboczej, która osiągała kolosalne rozmiary i dezorganizowała produkcję. Ale cóż na to mógł poradzić Szernik, skoro jego obowiązkiem było wykonywanie planów gospodarczych, za wszelką cenę. Stawiając po stronie dyrektorów odpowiedzialnych za wykonanie nakreślonych planów, nie mógł on stanąć po stronie robotników domagających się poprawy warunków pracy. Nie mógł razem z nimi organizować zabronionych w państwie Stalina strajków. Stalin bowiem nie potrafił upaństwowić Związków Zawodowych i nie po to zrobił Szernika ich dyktatorem, żeby on organizował strajki i dezorganizował produkcję. Wręcz odwrotnie. Wszystkie te przedsięwzięcia zrobiono po to, żeby nie było żadnych strajków, żadnej płynności siły roboczej i żeby robotnicy z największą dyscypliną, bez żadnych protestów wykonywali plany produkcji, ponosząc nawet najcięższe ofiary i pracując w najnie-

zpońszych warunkach, często przy półgłodowej egzystencji.

Szernik pozostał wierny Stalinowi. Ale robotnicy sowieccy nie pozostali wierni Szernikowi. Oni aczkolwiek wpłacali przymusowo ściągane składki członkowskie na rzecz Związków Zawodowych — to jednak w większości wypadków machnęli ręką na Związki Zawodowe i na gadania płatnych biurokratów związkowych.

W rezultacie takich nastrojów mas robotniczych, obrzuceni aparat związków zawodowych, zawisł w powietrzu i całkowicie oderwał się od mas. I dzisiaj aczkolwiek, sowieckie związki zawodowe, liczą około 22 milionów członków, to jednak aparat związkowy nie jest w stanie wywrzeć na nich prawie żadnego wpływu, bo masę nie widzą w nim obrońcy swych interesów.

Taki stan rzeczy staje się coraz bardziej niebezpiecznym dla rządu sowieckiego i wymaga jakichś kro-

ków dla jego przezwyciężenia. Rząd sowiecki który dzisiaj nie może przeprowadzić radykalnej poprawy warunków egzystencji mas robotniczych, wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji szuka... na drodze reorganizacji aparatu związków zawodowych. W tym celu właśnie, Stalin za pośrednictwem swego organu „Prawdy” w dniu 8 kwietnia postawił nawet ultimatum dla Szernika.

W artykule bowiem wstępnym, domaga się ażeby „kierownicy W. C. R. Z. Z. t. t. Szernin, Abolin, Ewreinow i inni nieograniczali się do publicznego wyznania swych błędów i pokajania, lecz ażeby w najbliższym czasie wzięli się do reorganizacji i odnowienia całego aparatu Związków Zawodowych, który oderwał się od mas i zapomniał o swych zadaniach wychowawczych.

„Najwyższy czas — pisze „Prawda” — ażeby centralne komitety związków zawodowych zrozumiały: jeżeli

oni natychmiast nie rozpoczną przebudowy, ona będzie przeprowadzona bez nich. I niech już wówczas ci kierownicy związków zawodowych, którzy podczas wyborów wypadną z wózka nie robią nikomu żadnych zarzutów”.

Oczywiście biurokracja związkowa ze swym wodzem Szernikiem na czele zrobi wszystko, ażeby nie „wypaść z wózka”. Postara się ona na rozkaz Stalina leczyć aparat związków zawodowych, z tej podstawowej choroby, jaką zdnaniem „Prawdy” jest „oderwanie się od mas”, na drodze jego odnowienia. Wątpliwą jest jednak rzeczą, ażeby tę chorobę, udało się Stalinowi wyleczyć przy pomocy sztuczek wyborczych, a nawet przez zastąpienie obecnego Szernika, jakimś innym Szernikiem. Przyczyna oderwania się bowiem aparatu sowieckich związków zawodowych od mas tkwi w takim samym oderwaniu się rządu i całego aparatu państwowego od mas.

Zet.

## Van Zeland odniósł zwycięstwo nad Degrellem

BRUKSELA, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje oficjalny wynik wyborów: van Zeeland został wybrany, zdobywając 276.816 głosów. Degrelle zdobył 69.342 głosy. Kartek białych złożono 18.358.

### ZADOWOLENIE W ANGLII

LONDYN, (Pat). Zwycięstwo, jakie premier van Zeeland odniósł w wyborach uzupełniających, które były się dziś w Brukseli, wywołało w Londynie żywe zadowolenie. Aczkolwiek nikt nie wątpił w zwycięstwo van Zeelanda, to jednak rozmiar jego zwycięstwa uważane były w Londynie za miarodajne kryterium dla ocen znaczenia ruchu reksistów i wpływu Degrelle'a. Naogół w Londynie obliczano, że Degrelle zbierze co najmniej od 100 do 120 tys. głosów. Zaledwie 69.000 głosów, jakie padły na Degrelle'a uważane są za dowód słabości całego ruchu, zwłaszcza wobec dużej popularności van Zeelanda, który zdobył aż 276.000 głosów.

Brityjskie koła rządowe, które zdecydowanie popierały politykę van Zeelanda, nie ukrywają swego zadowolenia i podkreślają, że obecnie żyta min. Edena, który przybędzie 24 kwietnia do Brukseli, nabiera tym większego znaczenia.

### PRZEBIEG WYBORÓW.

BRUKSELA, (PAT). — Głosowanie ukończone zostało o godz. 13. Przebieg dnia był najzupełniej spokojny. Po zamknięciu biur wyborczych, urny przewieziono do centralnego biura, gdzie zostały otwarte dla dokonania obliczeń o

godz. 15. Około południa napływ wyborców był bardzo liczny, gdyż w Belgii istnieje obowiązek czynnego udziału w wyborach, a obywateli chcących zamieścić swój negatywny stosunek do wyborów, składają białe kartki. Na ulicach panował spokój, tylko w niektórych dzielnicach studenci i młodzież głośnymi okrzykami manifestowała na rzecz van Zeelanda lub Degrelle'a.

### STARCIE.

BRUKSELA, (PAT). — Od rana przed lozalem organizacji reksistów zgromadziły się tłumy. Manifestanci zachowywali na ogół spokój, wznosząc jedynie od czasu do czasu wrogie reksistom okrzyki. Po południu tłum poważnie wzrósł i doszło do starć. Dwa reksistów zdniosło rany. Policja przybyła kilkoma samochodami, rozprężyła manifestantów i uwolniła obłążonych w gmachu członków organizacji.

## Chór jugosłowiański dziś przybywa do Wilna

WARSZAWA, (PAT). — Akademicki chór jugosłowiański „Obilic” w dniu wczorajszym w południe dał piękny koncert w sali fundacji domów akademickich. Polska młodzież akademicka darzyła swych kolegów jugosłowiańskich rzęsy oklaskami w podzięce za piękny śpiew.

W godzinach popołudniowych goście jugosłowiańscy w towarzystwie członków PAZZM „Liga” i Slow. Polsko-Jugosłowiańskiego zwiedzili Muzeum Belwederskie i Łazienki. O godz. 18 zarząd miejski podejmował Jugosłowian herbacną w salach rady miejskiej. Podczas przyjęcia chór jugosłowiański wykonał szereg

## Min. Munters wyleciał do Helsinek

RYGA, (Pat). W dniu dzisiejszym minister spr. zagranicznych Munters odjechał do Helsinek z rewizytą do ministra spraw zagranicznych Finlandii Holsti.

## Spekulacja mieszkaniowa w Moskwie

MOSKWA, (PAT). — „Prawda” pisze, że w Moskwie kwitnie spekulacja mieszkaniowa.

Jak wiadomo, celem złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, rząd pozwolił osobom prywatnym na budowanie niewielkich domów czynszowych. Korzystając z tego prawa, właściciele domów uprawiają spekulację bez żadnych skrępowań, biorąc po kilka i kilkanaście tysięcy rubli za prawo wprowadzenia się do mieszkania.

Komorne jest bardzo wysokie. „Prawda” nawołuje do ukrócenia spekulacji.

pieśni narodowych. Zebrani na przyjęciu przedstawiciele miasta, polskiego świata śpiewaczego i prasy oklaskiwali gorąco produkcję miłych gości.

Prof. dr. Aleksander Leko wręczył wiceprezidentowi miasta Józefowi Olpińskiemu dyplom honorowy dla miasta chóru „Obilic”.

Przy tej okazji prof. dr. Leko wygłosił krótkie i serdeczne przemówienie. Na przemówienie to odpowiedział wiceprezydent Józef Olpiński.

Wieczorem członkowie chóru „Obilic” byli na przedstawieniu „Halki” w Operze. Chór „Obilic” w poniedziałek o godz. 17 wyjeżdża do Wilna.

## Przygotowania do uroczystości koronacyjnych



W miejscowości Aldershot, w pobliżu Londynu, ćwiczy się obecnie 400 koni, których dosiądą podczas uroczystości koronacyjnych w Londynie najwyżsi dygnitarze państwowi.

## Balet polski we Włoszech



Reproduujemy zdjęcie z propagandowych występów polskiego baletu. — Balet p. W. Pietraszkiewiczowej, występujący we Włoszech w kostiumach regionalnych, propaguje z powodzeniem tańce polskie.

## Kalmanowicz zwolniony ze stanowiska

MOSKWA, (Pat). Agencja TASS donosi: prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, zwolniło ze stanowiska komisarza ludowego

sowchozów Mojżesza Kalmanowicza i mianowała na jego miejsce Mikołaja Demezenko.

## Wojska powstańcze zbliżają się do Bilbao

BURGOS, (Pat). Rozgłoszona w Burgos podaje, że w następstwie natarcia powstańców na Durango pozostała tylko przebiec kilka wzgórz, aby do trzech do Bilbao. Wzgórz te mogą opóźnić, ale nie zatrzymać pochodu

powstańców. Jak się zdaje, wojska rządowe postanowiły opuścić ten rejon. Jeden z wiceciłków oświadczył wczoraj po południu, iż odwrót wojsk rządowych z Durango już się rozpoczął.

## Atak wojsk rządowych został wstrzymany

ANDUJAR, (Pat). Korespondent Havasa podaje, że ofensywa wojsk rządowych, która uległa wstrzymaniu, wznowiona została w dniu dzisiejszym z nową siłą. Pod koniec dnia wczorajszego, armia rządowa znajdowała się w odległości 3 km. od Penaroya z jednej strony, i w odległości również 3 km. od Fuente Ovejuna —

z drugiej. Na odcinku Penarroya opór powstańców, którzy według słów jeńców otrzymali liczne posiłki włoskie, był bardzo żywy. Wszystkie jednak wzniesienia panujące nad Fuente Ovejuna zostały zajęte przez oddziały rządowe. Ofensywa trwa nadal, a dowództwo wojsk rządowych oczekuje po ważnych wyników.

## Polska Akademia Literatury nie wybrała nowego członka

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 11 i 12 kwietnia br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krak. Przedmieście 32.

W pierwszym dniu obrad przeprowadzono reorganizację personalną poszczególnych sekcji Polskiej Akademii Literatury, zatwierdzono szereg spraw bieżących oraz przyjęło regulamin funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczającego na stypendia literackie w celu odbycia studiów za granicą.

Drugi dzień obrad poświęcony był

wyborom nowego akademika literatury. Po przedstawieniu kandydatur przez poszczególnych akademików literatury przeprowadzono dwa kolejne głosowania, przewidziane w par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury z dn. 10 lutego 1935 r.

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej większości 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczone wybory w myśl par. 23 regulaminu na jeden miesiąc.

## Obrady Okręgowego Zjednoczenia Związku Legionistów

W niedzielę obradowało okręgowe zgromadzenie delegatów związków Legionistów Polskich z okręgów wileńskiego i nowogródzkiego.

O godz. 10.15 uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz Rossa celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożenia wieńca od legionistów na płycie mauzoleum.

Punktualnie o godz. 11 pod przewodnictwem gen. Stanisława Skwarczyńskiego rozpoczęły się obrady, na których obszernie poruszano sprawy organizacyjne, złożono sprawozdania z dwuletniej działalności zarządu, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującym władzom. Po udzieleniu absolutorium przeprowadzono wybory do nowego zarządu.

Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes — gen. St. Skwarczyński, I-szy wiceprezes — nac. Eugeniusz Kozłowski, II-gi wiceprezes — wiceprezydent Kazimierz Grodzki, sekretarz — Krzyszkowski, skarbnik — Horoszek, członkowie zarządu — M. Grodzki, dr. Wroński, Ostrowski i Jackowski. Komisja Re-

wizyjna z prezesem Gadonowskim i Sąd Koleżeński z prof. Jakowickim, jako przewodniczącym.

Na zakończenie zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzia i Komendanta Naczelnego Związku Legionistów płk. Koca.

W godzinach wieczornych w świetlicy P. P. W. odbyła się wieczornica połączona z tradycyjnym „jajkiem legionowym”, na którą przybyli p. woje woda Bociański, dyrektor kolei inż. Głazek, prezes Federacji sędzia Krukowski, prezes Zw. Strzeleckiego sen. Dobaczewski, przedstawiciele innych organizacji oraz ks. prof. Puciato i ks. kapłan Tycezkowski.

W czasie wieczornicy nadzwyczaj serdeczne przemówienie wygłosił ks. prof. Puciato. Następnie przemawiali gen. Skwarczyński, wojewoda Bociański, sędzia Krukowski, przedstawiciel Związku Peowiaków wiceprezydent Nagurski.

Wieczornica w miłym nastroju przeciągnęła się do późnego wieczora.

## Echa radiowe

### Odczyt jubileuszowy

Dziesięciolecie Śród Literackich znalazło swoje echo przed mikrofonem. — Na wstępie powiemy, iż z utalenionym prelegentem radiowym nie możemy się zgodzić całkowicie co do meritum sprawy. Śród literackie były i ważne i pożyteczne dla kultury wileńskiej, ale nie one jedynie. Doskonale powiedzmy „przeszkolenie literackie”, ale nie jedynie. Poza tym istniały przecież odcinki 3-ich dzienników, teatr no i... odczyty, nie tylko w celi Konrada. Wizała Cherchestona była miłym aktem kurtuazji angielskiej, ale znowu nie mogła tak epokowo zaważyć na historii rozwoju intelektu wileńskiego.

Również nie mogę się zgodzić z paradossem aulora, że „czasopisma artystyczne i kawiarnia tekaż” nie utrzyma się w Wilnie dla braku snobów. Gdyby o to tylko chodziło, wszystkie miałyby ścieżka R. P. pokryty by się i kawiarnia mi i „wiadomościami”. Nie brakło by tego i w Wilnie.

Sprawa jest o wiele prostsza. Poproszę tu niema pieniędzy... na czasopismo. — Kawiarnia rezyduje u Sztallów i Rudnickiego. Pocóżby tedy było tworzyć jeszcze jedną — półpastę?

Jeżeli chodzi o wartość samego odczytu — to była ona bezwzględnie wysoka. Treść bogata i oryginalna, pobudzająca do wymiany myśli, forma barwna, strona fonetyczna bez zarzutu. Niewątpliwie jeden z najciekawszych odczytów radiowych.

Od paru tygodni słucham codziennie propagandy sportowej, sądzę, że należy wtrącić tutaj trzy grosze nie sportowe. Ponieważ nie mam zbyt wiele miejsca, ograniczę się tylko do 1-go grosza, ale najważniejszego.

Niewątpliwie wielu naszym sportowcom, nie otrząskanym w praktyce z życiem Zachodu, wydaje się, że można samą propagandą stworzyć a la zachód seki tysiący sportowców. Tkwi w tym błąd zasadniczy. Sport zachodnio-europejski rozwinął się na podłożu bogatego mieszczaństwa i znacznie lepiej, niż u nas opłacanej pracy robotnika i pracownika handlowego. To też dopóki będzie u nas istniał system bezpłatnych praktykantów, młodych chałupników, pracujących po 16 godzin na dobę i ekspedientów handlowych 40 zł. za 10 godzin pracy, dopóty o żadnym sporcie masowym w ogóle mowy być nie może. Rozwój sportu w Polsce zależy więc od inspektoratów pracy, niż od prasy, czy radia. Człowiek, ograniczony w najskromniejszych potrzebach jest apatyczny.

Jeżeli chodzi o sport wiejski, to jak już pisałem kilkakrotnie należy zmienić system nagród. Zamiast „pucharów przechodzących” dawać worek z tomasówką, względnie rasowe jagnię lub koguta. — Najciekawsza frazeologia nie wiele tutaj pomoże. A w ogóle „rada podstawowa” w „miesiącu propagandy sportu” usunąć wszelki szablony z życia sportowego i wyłącznie kartofli z życia mas, jest tego boiska kierunkiem sine qua non.

Tylko niestety zdrowych ludzi wychowuje nie tylko boisko. Usunięcie suterynu i wyłącznie kartofli z życia mas, jest tego boiska kierunkiem sine qua non.

**Lisy** — **ŚWIRSKI** — Wilno, Niemiecka 37, I e p.

### Najwyższy Chińczyk świata.



Najwyższy na świecie Koreańczyk, a mianowicie duchowny koreański Kin Fu Ku o wysokości 2,33 mtr. P. Kin Fu Ku posiada 32 lata i waży 303 funty.

# Zdetronizowane wielkości w ZOO

Czy nigdy Państwu nie przyszło na myśl, podczas zwiedzania ogrodu zoologicznego, że niektóre zwierzęta, zamknięte w ciasnych klatkach, pozbawione wolności, to swego rodzaju poniżone, zrzucone z wysokiego piedestału „wielkości”?

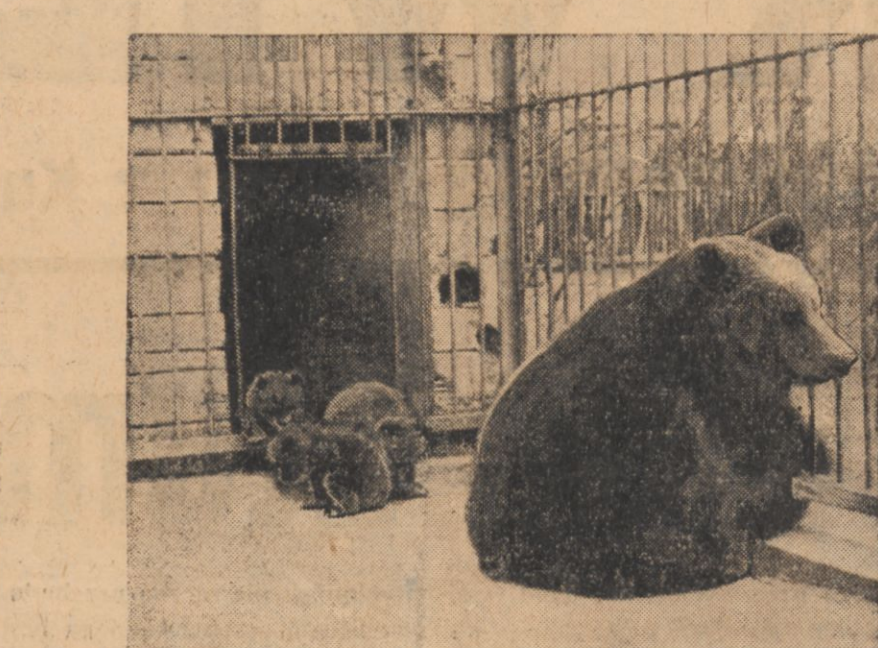
Nie chodzi tu bynajmniej o nawiązanie do zamierzającej starożytności dalekich od nas krajów, do pokrytych grubą patyną wieków podań o przemianach Zeusa, o Ledzie i łabędziu, o wilczych rymach. Po co sięgać tak daleko, gdy obecny wiek cywilizacji radia i samolotu, miążdżącej stare tradycje, dostarcza jeszcze poddostatkami żywych dowodów z terenów nam najbliższych, z terenów, bezpośrednio związanych ze zwierzętami, zamkniętymi w klatkach Zoo wileńskiego.

Nie trzeba sięgać daleko. Należy tylko rozzejrzeć się dookoła siebie. Na wybieżce zamieszkiej zapytać wieśniaka albo przypomnieć sobie co mówiła niania, zabobonna kochana staruszka, w okresie naszego dzieciństwa.

Na przykład jakie refleksje i wspomnienia wywołuje zagroda dla pławia wodnego i brodzącego w Zoo. Wiosenne ciepłe słońce wypędziło już tę skrzydlą rzeszę z zimowych opalanych domków na zewnętrzny basen. Olo brodzę pocztowe bocki. Lud w wiele stronach po dziś jeszcze, widząc je po raz pierwszy na wiosnę, pada na kolana. W wierzeniach ludowych bocian przynosi szczęście temu domowi lub obejściu, w którym założył sobie gniazdo. Boćka nie można krzywdzić, nie można zabijać, nie wolno nawet dotykać się, bo inaczej domowników spóka surowa kara. Boćki potrafi, mszcząc się, przynieść w dziobie łańcuch się głównie dla wzniesienia pożaru albo drogę kamieniem dla podziękowania za dobrą opiekę. Właśnie ten boćka, który chodzi ponury, brudny i z podciętymi skrzydłami w Zoo przed nami i patrzy niechętnie na rzucaną mu przez dozorcę „zdechłą” rybę.

W pobliżu boćków rezyduje ociężała para łabędzi. U Woliaków w Rosji praw dopodobnie do dziś zachował się jeszcze piękny zwyczaj składania na wiosnę najwzrostu bóstwu w ich pantheonie pogańskim ofiary w postaci żywego łabędzia. Śnieżnobiały ptak przystrojony w łańcuch ze srebrnych monet, przywieziony trójką koni, bywa puszczany z zachowaniem odpowiedniego ceremoniału na wodę pobliskiej rzeki. Obrzęd ten jest niewątpliwie bardzo stary. Zabytki archeologiczne z okresu wczesno-historecznego dostarczają dowodów, że łabędź a przynajmniej ptak o łabędziowej szyi odgrywał dużą rolę w kultu religijnym oczywiście pogańskim na znacnym obszarze Europy w tym okresie. Nie jest wykluczone, że i na terenie Polski. — I do dziś w wielu stronach wśród Słowian łabędź jest odczyniony dużą czcią. Żywa jest jeszcze wiara w pochodzenie łabędzia od dziewczyny lub kobiety.

Łabędzie w Zoo wileńskim pochodzą z jednej z bardzo nielicznych u nas hodowl tych ptaków. Urodzone w niewoli, zaduże i zbyt ociężałe nie zaznały nigdy rozkoszy wysokiego lotu. Są już więc nikim „planowego doboru”, „racjonalnego żywienia” — słowem całkowicie odatę z legendy.



Młode niedźwiedki poraz pierwszy w swym życiu wychodzą z klatki, by szeroko otwartymi oczyma spojrzeć na nieznaną świat. Przed klatką stara niedźwiedzica — matka.

Zwróćmy teraz uwagę na parę wilków, która niespokojnie biega za kratami ciasnej klatki. Są również jak i łabędzie urodzone w niewoli. Urodzone i wychowane w tej samej klatce, w której te raz przed nami z chciwym błyskiem w oczach obserwują małego psiaka, ociera jącego się o nogi zwiedzających Zoo. Stałe obcowanie z ludźmi nie wpłynęło na zmianę ich natury. Są podobnie jak wilki z lasu, chytre, podstępne, nieobliczalne i krwiożercze. Mają spojrzenie, które zmusza do odwracania się od nich. Spojrzenie niepokojące, prawie niesamo wite.

U Słowian południowych istnieje po danie, że gdy św. Jerzy rzuci na człowieka ka wilczą skórę, to ten zamienia się w wilka. Na Żmudzi w powiecie szawelskim w roku 1913-14 zanotowano świeże, aktualne opowiadanie o tym, jak cały orszak weselny „burłaków” (starobrzędowców) został zamieniony w wilki. Na bliskiej również nami terytorialnie wilebskiej Białorusi co sprytniejsi włóczędzy wykazywali doniedawna powszechną wśród Słowian wiarę w wilkołaki t. j. w ludzi, zamienionych w wilki. Objężdżali łacy włóczędzy wieś z placem, twierdzili, że szukają drogi im osób, zamienionych w wilki. Pytali czy nie widziano przy padkiem stada wilków, nprz. z 12 sztuk i mówili o sposobach, których należało użyć, gdyby je ujrzano. U Woliaków w Rosji istnieje wprost wierzenie, że wszystkie wilki powstały z przeobrażonych Rosjan.

Wiara w wilkołaki (lub czysto po polsku — wilkołki) przetrwała do dziś w starszym pokoleniu wieśniaków na Wileńszczyźnie.

A teraz chodźmy do jelenia. Maciuś przetrwał dobrze. W ubiegłym mie-

sięcu zrzucił wspaniałe rogi, nowe zaczęły mu rosnąć. Maciuś pochodzi z Prus Wschodnich. Jako młody przyszedł granicę bez przepuski na suwalskich jeziorach zszedł z łapanym przez wieśniaków, którzy sprzedali go potem do Zoo. — Obecnie Maciuś oczekuje na małżonkę, którą sprowadza się z Krakowa. Wkrótce więc wileńskie Zoo będzie miało parę jeleni.

Jelenie cieszyły się u Słowian pogańskich w dalekiej przeszłości pewnym religijnym poważaniem. Wskazują na to liczne dowody. W Bułgarii do dziś jeleni cieszy się dużym poważaniem. Lud wie, że ten, kto zabije jelenia, nie zaszczytu. Obecność jeleni, według wierzeń bułgarskich pasterscy, chroni stada od demonów i w ogóle złych istot. W postaci złotego jelenia ze słońcem na czole i księżycem na piersiach mają ukazywać się ludziom wysłannicy Boga święci i aniołowie. Wszystkie te wierzenia żyją jeszcze dziś wśród Słowian południowych.

Wiele „zabobonów” ludowych, o których dziś można się dowiedzieć na wsi naszej, wiążą się z wieloma innymi zwierzętami, uwięzionymi w klatkach Zoo. Orły, żurawie, lisy, sowy puchacz, węże itd. itd.

W dziecięcym okresie rozwoju ludzkości, wtedy gdy prymitywny człowiek, ulegał sile niejednego zwierzęcia, gdy nie mógł marzyć o rywalizacji z łosem orla, z chyżością jelenia lub sarny, — ta wyższość wielu żywych stworzeń nad człowiekiem wpłynęła na kształtowanie się kultu zwierząt. Dziś wszystkie te „bóstwa” zostały bezsilnie zdetronizowane. Małe pozostałości tego kultu zanikają obecnie coraz bardziej i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości znikną całkowicie pod wpływem cywilizacji radia i samolotów.

## Min. Poniatowski wziął udział w zakończeniu Kursu Wiejskiego Uniw. Społecznego

Dnia 10 bm. w sali Ogniska Kółkowego odbyła się uroczystość zakończenia pracy zimowego kursu Wiejskiego Uniwersytetu Społecznego.

Uroczystość tą zaszczęcił dłuższą swoją obecnością p. min. Poniatowski, który w rozmowie z uczestnikami kursu żywo interesował się wynikami prac i przebiegiem życia na kursie.

Zebrań zasiadł p. min. Poniatowski, woj. Bociński, p. min. Galadys, kpt. Abram i kier. kursu Nowicki.

Do kończących kurs przemówił p. wojewoda Bociński, zwracając się z apelem aby po powrocie do swoich środowisk, jako społecznie uświadomieni i dostatecznie przygotowani, rozpoczęli podnoszenie poziomu tych środowisk i zwalczali komunizm, jako najbardziej świadomy jego zła.

Następnie zabierali głos: dyr. Izby Rolniczej Czerniewski, p. min. Galadys

i kier. kursu Nowicki, który w dłuższym referacie omówił przebieg kursu, który jako zadanie postawił sobie podniesienie poziomu kulturalnego, mieni i dostatecznie przygotowani, nie fachowe uczestników.

W części artystycznej wieczoru zostały wykonane piosenki ludowe, deklamacje i inscenizacje. Szczególnie dobrze wypadły — recytacja zespołowa wiersza Zabierzewskiej „Rzeczpospolita” oraz inscenizacja wiersza p. t. „Orka”.

Uroczystość zakończyło rozdanie świadectw i przemówienia pożegnania.

Kurs Wiejskiego Uniwersytetu Społecznego ukończyło 35 uczestników, w tym 25 chłopców i 10 dziewcząt. Na następny kurs zostanie zorganizowany w Prudyszczu, gdzie Wiejski Uniwersytet Społeczny wznosi własny budynek.

## Doroczny Zjazd T. O. i K. R. pow. wileńsko-trockiego

W dniu 11 bm. w sali Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie przy ul. Orzeszkowej 11, odbył się doroczny walny Zjazd Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych z powiatu wileńsko-trockiego.

W zjeździe wzięło udział 179 delegatów ze 107 jednostek organizacyjnych oraz przedstawiciele szeregu urzędów i organizacji.

O godz. 11 min. 30 zjazd zajął prez. T-wa Taurogiński, który w obszernym referacie omówił ogólną sytuację rolnictwa.

Sprawozdanie z działalności T-wa za rok ubiegły wygłosił kierownik Edward Żywiecki. Liczba kółek rolniczych w roku sprawozdawczym z 89 doszła do 123, liczba członków, którzy wykupili legitymacje członkowskie z 2115 podniosła się do 3401. Na rok 1937 wykupiono już legitymacji członkowskich na przeszło 4 tys.

Z kolei odczytane zostały sprawozdania kasowe oraz Komisji Rewizyjnej, której wniosek o udzielenie absolutorium został przyjęty przez akłamację. Następnie przyjęty został plan pracy i budżet na rok 1937-38.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której brało udział przeszło 30 delegatów. Dyskusja trwała około 2-ich godzin i w wyniku której Zjazd zgłosił szereg uchwał i wniosków zmierzających ku podniesieniu rolnictwa i usprawnieniu pracy T-wa. Przewidywany porządek dziennym referat p. gen. Żeligowskiego na temat „Samorząd gminny czy organizacja dobrowolne w pracy nad podniesieniem rolnictwa” z powodu nieprzbycia na zjazd p. generała nie został wygłoszony.

Na zakończenie obrad zjazdu odbyły się uzupełniające wybory do ra-

dy okręgowej T-wa, wybór Komisji Rewizyjnej oraz 2 delegatów do Wojewódzkiego T-wa Org. i Kół. Roln. i 2 delegatów na zgrupowanie Centralnego T-wa Org. i Kół. Roln. w Warszawie.

Zjazd wysłał depesze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Smięgłego Rydza, Ministra Rolnictwa i Ref. Rolnych i Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Obrady zjazdu trwały od godz. 11 min. 30 do godz. 21 min. 30.

### Polscy alpinści w Andach



Sforsowany przez polskich uczonych — alpinistów wulkan „Copiapo” (6080) wraz z widokiem na obóz wyprawy z Panamą. Wyprawa na Andy zakończyła się dla ekspedycji polskiej, jak wiadomo z depesz, dużym, zasłużonym sukcesem.

### Już się zbrali delegaci w Montreux

MONTREUX, (PAT). — Przybyło tu już wielu przedstawicieli mocarstw na konferencję w sprawie zniesienia kapitułacy w Egipcie. Przewodniczo honorowe konferencji spoczywa w rękach prezydenta konferencji szwajcarskiej Molty. Po omówieniu inauguracyjnym prezydenta Molty, premier egipski Nahas-Pasze przedstawił propozycję Egiptu, które w formie dokumentu zostaną następnie wręcone delegatom.

### Zwiększenie poborów urzęd. we Francji

PARYŻ, (PAT). — Dzisiejszy dziennik urzędowy przyniósł teksty szeregu dekretów, dotyczących uposażeń urzędników państwowych. M. in. ukazał się dekret, znoszący 10-procentową redukcję uposażeń urzędników w stosunku do uposażeń poniżej 30.000 fr. rocznie oraz dekret, redukujący tylko wysokość tej redukcji w stosunku do uposażeń między 30 a 60.000 fr. rocznie. Odrębny dekret przewiduje specjalne czasowe dodatki dla niektórych kategorii uposażeń urzędników, oraz pewne dodatki funkcyjne dla urzędników, mieszkających za granicą.



co w Ostrej Brama

## Wiadomości radiowe

### WSZYSTKIE JĘZYKI ŚWIATA W RADIO.

Radio jest idealnym łącznikiem ludzi kości podzielonej na państwa, narody i rasy. Każda radiostacja, jeśli nadaje ładną muzykę jest chętnie słuchana przez radiosłuchaczy wszelkich narodowości. — Porozumienie jednak urywa się, skoro speaker zaczyna przemawiać w obcym, niezrozumiałym języku.

Wbrew utartym poglądom na zadania radiofonii istnieją radiostacje, których audycja przebiega ograniczona są do minimum na korzyść programu informacyjnego. Tak np. radiostacje grenlandzkie podają przede wszystkim komunikaty meteorologiczne i wiadomości prasowe. — Przez radio załatwiają się tam transakcje handlowe, podawane są komunikaty przywątne, wezwania lekarzy do chorujących itp. W innych okolicach świata radiostacje muszą się liczyć z tym, że grono ich słuchaczy składa się z dużej liczby różnych narodowości, więc, aby zdobyć sobie jak największą popularność, nadają programy w rozmaitych językach. Radiostacja italska w Bari (na południowo-wschodnim wybrzeżu Italii) uwzględniła w swoich programach dwadzieścia różnych języków, którymi posługują się mieszkańcy wschodniej części Morza Śródziemnego. W liczbie tych języków znajdują się między innymi: albański, grecki, arabski, turecki, chorwacki, bułgarski i wiele innych.

Jeszcze większa mieszanina panuje na sowieckim Kaukazie, a rekord pod tym względem biją Indie Brytyjskie, gdzie radiostacje w Bombaju, Kalkucie, Madrasie i Lahore muszą się liczyć z masą radiosłuchaczy, posługujących się około 200 różnymi językami i narzeczaniami. Na wsi w małych krajach europejskich, jak np. w Luxemburgu, nadawane są audycje wielojęzyczne. Radiostacja ta używa języków: francuskiego, niemieckiego, angielskiego, holenderskiego, italskiego i flamandzkiego.

Najdziwniejsze stosunki panują jednak w radiofonii chińskiej, gdzie najrzadziej można usłyszeć przez radio język... chiński, a najczęściej angielski, japoński, francuski lub niemiecki. Tłomacz się to tym, że radio w Chinach jest jeszcze przedmiotem luksusu, dostępnym przede

wszystkim cudzoziemcom, którzy też mają wpływ decydujący na stosunki w radiofonii chińskiej.

### GODZINY NADAWANIA WARSZAWY II

Warszawa II nadaje obecnie program próbny od godz. 13.00 do 15.30 z tym, że od 13.10 do 14.30 nadawana jest muzyka popularna, od godz. 14.35 do 15.30 rozrywkowa muzyka taneczna.

Od dnia 11 kwietnia r. b. Warszawa II rozszerza godzinę nadawania w ten sposób, że w dniu powszechnie nadawać będzie codziennie program od godz. 13.10 do 15.30 i od 23.00 do 24.00, w niedzielę zaś i święta, wóbec tego, że stacja Warszawa I nie ma przerwy popołudniowej, tylko od godz. 23.00 do godz. 24.00.

W związku z rozpoczęciem nadawania programu przez stację Warszawa II w godzinach nocnych — stacja Warszawa I kończyć będzie swój program nie o g. 23.30 jak dotychczas, ale o godz. 23.00.

### FALE RADIOWE W SŁUŻBIE MEDYCYNY

Fale radiowe znane przede wszystkim — z odbiorników radiowych, za pośrednictwem których przynoszą nam audycje. Nie jest to jednak jedyną zastosowanie fali radiowych. Ostatnio rozpowszechnia się coraz więcej stosowanie fal krótkich i ultrakrótkich (o długości od 3 do 30 mtr.) do celów leczniczych. Krótkie fale radiowe posiadają bowiem cenne własności lecznicze, a przy tym są bardzo przenikliwe i umożliwiają wprowadzenie nie dużych ilości ciepła do wnętrza organizmu ludzkiego. W niektórych wypadkach działają one podobnie jak promienie Rentgena, a nawet nieco bardziej skutecznie. W leczeniu niektórych chorób fale krótkie okazały się jednak niezastąpione, np. przy owrzodzeniach wewnętrznych, zapaleniach, pewnych schorzeniach wątroby, nerek i t. p., których skuteczne zwalczanie było przed tym niemiernie utrudnione.

Po przeprowadzeniu licznych doświadczeń w tej dziedzinie okazało się, że do leczenia każdej części organizmu można dobrać najodpowiedniejszą długość fali. Ma to ogromne znaczenie, gdy się

### Akcja terrorystyczna w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAT). — Akcja terrorystyczna w Palestynie nie ustaje. Wczoraj na rynku w Akko zastrzelono policjanta — Araba. W Nazarecie dokonano skrytobójczego morderstwa na osobie Araba — fabrykanta. W Safed zamordowano radnego miejskiego i adwokata. W Kfarze ba złodzieje bydlę zabili żydówkę. Wreszcie w pobliżu Jerozolimy zniszczono w ostatnich dniach około 30 morgów sadu owocowego.



niej długości działamy przede wszystkim na jakiś organ wewnętrzny, nie wpływając prawie wcale na organy sąsiednie, które mogą nawet zastąpić sobą obiekt choroby. Zjawisko to nazwano efektem selektywnym. Lekarze stwierdzili również, że ilość energii potrzebna do celów leczniczych może, a nawet powinna być w wielu wypadkach bardzo nie wielka, tak, że temperatura obiektu naświetlanego falami krótkimi nie ulega przy tym widocznemu podwyższeniu. Świadczy to, że fale krótkie mogą wpływać z powolnością, niezbędny dotąd, sposób na procesy życiowe.

W większych dawkach energii fale krótkie mogą wpływać na organizmy żywe szkodliwie, a nawet śmiertelnie. Małe zwierzęta, jak króliki, szczury, myszy, naświetlane z bliska falami krótkimi, doznawały przekrwienia tkanek i pęknięcia na czyn krwionośnych. W ten sposób, po dłuższym okresie naświetlania zwierzęta te zdychały.

# Propaganda wychowania fizycznego

Jesteśmy w okresie „miesiąca propagandy Ośrodków WF.”. W ubiegłym tygodniu przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia mówił o znaczeniu akcji propagandowej inspektor WF. i PW. mjr. Stanisław Fruziński. Przemówienie to podajemy poniżej.

„Ziemie Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej Polski przyjęły zapowiedź przeprowadzenia miesiąca propagandy sportu z wielką radością.

Dawał się u nas wyczuwać stale brak zasilenia akcji propagandowej wśród najszerszych warstw społeczeństwa, a wiedzieć trzeba, że społeczeństwo nasze jak w Białymstoku, Grodnie, tak też w Wilnie i całym szeregu innych mniejszych miejscowościach prowincjonalnych pod względem sportowym jest słabo zorganizowane.

Brak jest silnych klubów sportowych, które mogłyby wziąć na swe barki poważny obowiązek szerzenia akcji propagandowej sportu czy też Wychowania Fizycznego.

Miesiące propagandy sportu wyda niewątpliwie pożądane rezultaty. Dodać należy wszelkich starań, żeby móc właściwie wykorzystać tygodnie tego miesiąca. Przede wszystkim zwrócić uwagę na zaprawę gimnastyczną — lekkoatletyczną i na gry sportowe.

To też na terenie O. K. III wszystkich Okręgowych i Miejskich Ośrodków WF. a więc Wilno, Grodno, Białystok — w miesiącu propagandy sportu organizują i przeprowadzają bogaty program imprez sportowych, pokazy gimnastyczne, gry, zabawy, wyświetla filmów sportowych, a we wszystkich powiatach zadaniem Komendantów Powiatowych PW. będzie weagowanie do propagandy sportu całego społeczeństwa.

Celem naszym jest osiągnięcie nie tylko do młodzieży ale i starszego społeczeństwa dotychczas nie zorganizowanego, a więc do niestowarzyszonych.

Jeżeli cel ten zostanie osiągnięty, to będziemy bardzo zadowoleni, bo wówczas rozwinie się — zostanie przynajmniej częściowo — sprawa wpływu nowych sił organizacyjnych.

Przez propagandę sportu możemy uzyskać szereg zdolnych, 100 procento wychowawców sportowych, którzy z biegiem czasu będą mogli szerzyć hasła teżyzny fizycznej i moralnej.

Wychowanie fizyczne jest konieczne dla każdego trzeźwo myślącego obywatela. Jest niezbędnym warunkiem, jeżeli chodzi o wydajność pracy codziennej, a przede wszystkim podstawą przygotowania przyszłego żołnierza.

I tutaj pragnę zaznaczyć, że nie na leży zrażać się trudnościami technicznymi, że trzeba raz wreszcie zerwać z ciągłym narzekaniem, że nie mamy tego i owego, że brak jest pięknych sal gimnastycznych, że nie mamy pływalni krytej i luksusowo urządzonej boisk.

Trzeba przyzwyczaić się do tych warunków jakie są, bo jeżeli na razie nie stać nas na coś bardziej lepszego, to trudno.

Musimy pracować w warunkach o wiele trudniejszych niż inne ośrodki sportu polskiego, ale jeżeli osiągniemy jakieś konkretne wyniki naszej pracy, to mamy prawo cieszyć się i być dumni, a ta właśnie duma i zadowolenie moralne dodawać powinny nam bodźca, energii do dalszej, jeszcze bardziej owocnej pracy.

Starsze społeczeństwo powinno sobie zdać sprawę z tego, że sport przestał być już dawno zabawką dla małych dzieci i że swej strony zachęcać młodzież do pracy społeczno-sportowej.

My tu na ziemiach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej musimy do tej pracy stanąć ramieniem, bo inaczej wysiłki niecelne.

nych entuzjastów pójdą na marne, a przecież Syn naszej ziemi Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski szczególną uwagę przywiązał do pracy Wychowania Fizycznego, powołując do życia PUWF. i PW. CIWF, Radę Naukową WF., które to instytucje kierują całokształtem pracy WF. i sportu.

Dosyć mamy cherlaków. Pragniemy mieć zdrowe i silne społeczeństwo, zdrowego i silnego rekruta.

Mając więc na względzie te tak szczerze hasła rzysujemy do pracy propagandowej, a miesiąc „kwiecień” będzie niewątpliwie pięknym początkiem.

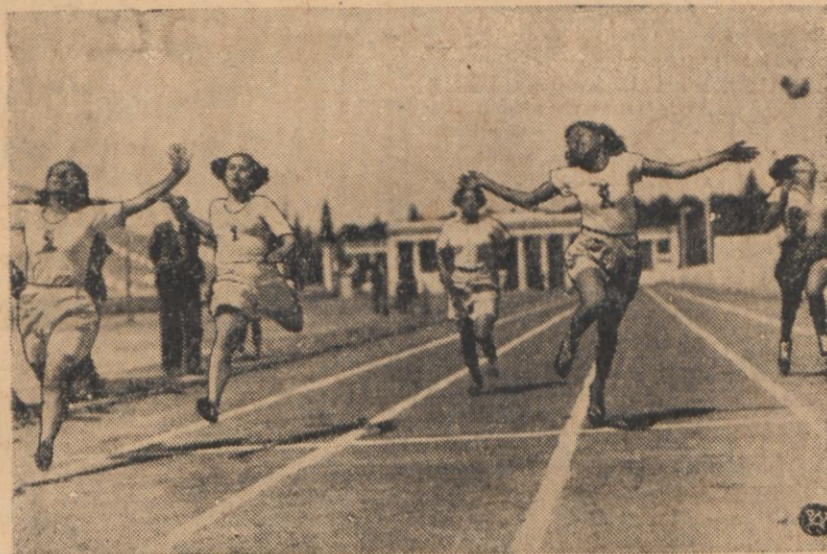
kiem wysiłków w całym sezonie sportów letnich.

Jeżeli wspomnieliśmy już o sportach letnich, to pragnę zaznaczyć, a raczej przypomnieć, że jeżeli nie mamy odpowiedniej ilości boisk i innych urządzeń sportowych, to przecież natura obdarzyła nas tysiącami przepięknych jezior.

Na tych właśnie jeziorach i rzekach zakwitnie w tym roku praca wyszkoleniowa.

Zgromadzona na kursach i w obozach młodzież całej Polski nabierze nowych sił i sprawności fizycznej”. mjr. Stanisław Fruziński.

## Na greckim stadionie olimpijskim



Fragment z biegu na 100 mtr., odbytego na słynnym stadionie olimpijskim w Atenach, przez absolwentki greckiej szkoły lekkoatletycznej, przyszłe mistrzyni Olimpiady.

## Kobieta i sport

Jednym z najpoważniejszych zagadnień życia sportowego Wilna i Wileńszczyzny jest sprawa sportu kobiecego. Ze sportem uprawianym przez mężczyzn jest jeszcze jako tako, ale jeżeli chodzi o płęć piękną, to pod względem wychowania fizycznego stoimy na dalekim, szarym końcu.

Kobiety wileńskie nie potrafiły, niesłusznie uprzytomnić sobie znaczenia, powie dmy tej wielkiej roli, jaką w życiu kobiecie może i powinien odegrać sport.

Nie chodzi w danym wypadku o usłanianie jakichś rekordów sportowych, ani też o zwiększenie kadr zawodniczych, chodzi o spopularyzowanie sportu. Sport uprawiać przecież można nie koniecznie z myślą o zawodach. Jeżeli zaś z biegiem czasu po przeprowadzeniu odpowiedniego treningu przyjdzie chęć zastartowania — to bardzo pięknie. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie sporty nadają się do uprawiania dla kobiet.

Teraz przed sezonem sportów letnich trzeba gorąco apelować do kobiet wileńskich, by nie tylko same wzięły się do sportu, ale zachęciły i inne panie. Dopiero wówczas ożywią się nasze stadiony.

Bezpośrednio z tym wiąże się powodzenie akcji propagandowej i wśród pań. Bo co tam owijać w bawełnę. — Z chwilą, gdy na boisku ukażą się kobiety, daleko więcej będzie ćwiczących pań. Nie jest to sekret. Nie należy z tym się kryć. Jest bowiem wiadomą rzeczą, że imprezy sportowe z udziałem kobiet cieszą się zawsze specjalnym powodzeniem. Tak było na Olimpiadzie w Berlinie, tak jest wszędzie w czasie zawodów i tak będzie zawsze.

Pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Mówimy, że sport to zdrowie. Cóżby to więc była za kobieta — matka, która nie dba o swoje zdrowie, coż to za kobieta, która nie myśli o szczęściu swych dzieci. Wychodząc chociażby z tego jednego założenia, trzeba jest szczerze raz apelować do płci pięknej, by jak najczęściej zaczęła uczęszczać na boiska.

Lekkoatletyka, strzelanie, gry sportowe, a po tym sporty wodne. Nie ulega

najmniejszej wątpliwości, że pracę rozpocząć trzeba od królowej sportów — lekkoatletyki.

W Wilnie Ośrodek Wychowania Fizycznego idzie na spotkanie wszystkim bez wyjątku organizacjom. Ze stadionu korzystał można bezpłatnie. Panie zostaną otoczone specjalną opieką. Są instruktorzy, jest sprzęt sportowy. Niech więc nie zabraknie ćwiczących.

Niech się panie na mnie nie zagnieją, ale tak półszeptem powiem każdej z osobna i wszystkim razem, że sport odmładza człowieka. Dla pań ma to podwójne znaczenie. Sport odmładza człowieka, ale tylko wówczas, jeżeli jest uprawiany systematycznie.

I jeszcze jeden sekretik. Sport nie uzna się wieku. W sporcie wszyscy są młodzi. Ten, kto ćwiczy na stadionie, ten, kto jeździ kajakiem, względnie przypina narty, jest młody.

Nie wymaga to żadnej absolutnej dyskusji. Ci, którzy uprawiają sport od kilkunastu lat, wiedzą dobrze, że rzeczywistość tak jest. To jest autem sportu.

Kobieta uprawiająca sport nie poczuje starości. Kobieta uprawiająca sport będzie zawsze zadowolona z życia i radość swoją będzie mogła propagować wśród innych. Słowem kobieta może stać się do skutku czynnikiem propagującym sport i wychowanie fizyczne.

Zachęcam więc wszystkie panie, by czym prędzej zajęły się sportem, a ręczę, że tego nie pożałują. Nie mówię już o wdzięku, o wdzięku jest to bardzo względna rzecz. Chciałbym jednak bardzo, żeby od czasu do czasu po przeobrażeniu się, że rzeczywistość tak jest, jak mówię, został napisany do nas listek.

J. N.

# Mistrzowie bez tytułów (Na ringu w Białymstoku)

Nikt zapewne w Wilnie nie oczekiwał jakichś rewelacyjnych wyników mistrzostw bokserskich Polski rozgrywanych w Białymstoku z udziałem pięściarzy wileńskich.

We wczorajszym numerze zamieściliśmy wyniki z pierwszego dnia. Jedynie Lendzin i Unton potrafili obronić jako tako honor boks w wileńskich kwalifikacjach się do rozgrywek finałowych razem z tymi, którzy trafili bezpośrednio do finału (Polaków i Sazonow).

Nadzieję budowaliśmy na Lendzinie, ale już przed samym wyjazdem rozszalała się pogłoska, że Lendzin walczyć nie będzie, bo źle się czuje, ale widocznie został on namówiony przez kolegów i ostatecznie stanął na ringu i przegrał z Rudsteinem. Musimy stanowczo sprzeciwić się temu, żeby w zawodach sportowych udział brać mieli zawodnicy chorzy. Wiemy, że zastrzeżenia miał również lekarz, który oglądał Lendzinę. Zawodnik ten powinien był powstrzymać się od walki i nie narażać na szwank swej renomy.

## Wiosenny turniej piłkarski

Do wiosennego turnieju piłkarskiego zgłosiły się następujące drużyny: WKS. Śmigły, Ognisko KPW, Makabi i Elektri. Drużyny te rozegrają między sobą przy szale sobotę i niedzielę turniej. W sobotę grać będą następujące pary: WKS Śmigły — Elektri, Ognisko KPW — Makabi. W niedzielę zaś zwycięzcy spotkają się z sobą walcząc o pierwsze i drugie miejsce, a pokonani o trzecie i czwarte.

Mecze odbędą się na boisku przy ul. Wileńskiej. Początek o godz. 14. Turniejem tym rozpocznie się w Wilnie sezon piłkarski.

Nie ulega wątpliwości, że turniej ten cieszyć się będzie powodzeniem, chociażby z tego względu, że drużyny w tej jennicy chowają składy swych zespołów. Nie zapowiada się jednak na to, żeby miały zejść jakieś rewelacyjne zmiany. W każdym bądź razie turniej zapowiada się interesująco. Pierwszego już dnia mecz Ogniska z Makabi będzie rozrywką godną uwagi. Kluby te rywalizują między sobą od kilku już lat. Los tak chciał, że właśnie na samym początku sezonu drużyny te będą musiały zmierzyć się z sobą.

## Bieg na przełaj w Wilnie

W zorganizowanym wczoraj biegu na przełaj w Wilnie zwyciężył Moisiejewicz Czesław — 8 min. 29,2 sek przed Borelą, Wolniewiczem, Kowalewskim, Jaskułem, Flejrym, Rzewuskim, Klimaszewskim.

Trojanowski i Możejka. Trasa wynosiła około 3 km. Organizacja zawodów bardzo słaba. Po biegu rozdane zostały nagrody pamiątkowe.

## Bieg Wyzwolenia Wilna

Zgodnie z kalendarzykiem Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycznego, sekcja Lekkoatletyczna Zw. Strzeleckiego w Wilnie organizuje 18 kwietnia br. „Bieg Wyzwolenia Wilna” którego trasą w przeciwnieństwie do ustalonej już poniekąd dotychczasowej trasy, przebiega przez centrum miasta, najruchliwszymi ulicami jak Wielką, Zamkową, głównymi alejami Cieszyńskiego, a wreszcie ul. Mickiewicza.

Zawodnicy startujący w biegu Wyzwolenia Wilna podzieleni zostaną na dwie grupy. Grupa I-sza zawodnicy zrzeszeni w Polskim Zw. Lekkoatletycznym, grupa druga z wodnicy nie zrzeszeni.

Zawodnicy grupy I-szej walczyć będą o wieczystą nagrodę przechodnią, którą stanowi pałaszandrowa tarcza ze srebrnym ryngiem.

fem przedstawiającym Matkę Boską Ostrobramską, Orła Białego i inicjały Fundatorów.

Zawodnik zdobywający powyższą nagrodę otrzymuje na własność miniaturę nagrody, a dla swego klubu dyplom stwierdzający zwycięstwo w danym roku nagrody przez zawodnika klubu.

Zawodnicy w grupie drugiej walczyć będą o nagrody stałe, jednorazowe, w postaci plakiet, żetonów i dyplomów.

Zgłoszenia do biegu wraz z świadectwem lekarskim i wpisowym w wysokości 50 gr. od zawodnika, przyjmuje Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego ul. Zawala 16 m. 1, tel. 6-40 — do dnia 17. maj włącznie. Na starcie zgłoszenia przyjmowane nie będą.

## Wioślarze wylechali na wodę

Wczoraj na Wilii ukazały się pierwsze łódki wiosłarskie. Sezon wiosłarski został już niby rozpoczęty, chociaż oficjalne otwarcie sezonu nastąpi dopiero w pierwszych dniach maja.

Cieszy nas bardzo, że do roboty przystąpiła młodzież szkolna. Na trenera wiosłarskiego dla młodzieży szkolnej zaangażowany został Mieczysław Nowicki, były wioślarz Wil. T. Wioślarzowski.

## Sport w Święcianach

Ambicją wiele można zrobić, zwłaszcza w sporcie. Ambicją występować powinna nie tylko u zawodników, ale i u organizatorów, a wówczas powodzenie akcji propagandowej będzie zapewnione.

Pięknym przykładem mogą być Święciany, które pod względem sportowym zajmują jedno z pierwszych miejsc, jeżeli chodzi o miasta powiatowe Wileńszczyzny.

Miesiące propagandy WF i PW rozpoczął się w Święcianach 8 kwietnia i trwać będzie do dnia 3 maja, w którym to dniu zorganizowane zostanie specjalne święto sportowe.

Celem usprawnienia działalności władz miejscowych sportu i wychowania fizycznego zawiązano został w Święcianach specjalny komitet, który prowadzi wyłączone akcję propagandową. Do komitetu wybrani zostali: kpt. Drabczyk, por. Li-

sowski, dr. Mikłaszewicz, dyr. Aniołczuk, Gościński, Pućkowski, Chalicki, Zankiewicz.

W miesiącu propagandy sportu w Święcianach odbędzie się szereg imprez sportowych, jak również zwrócona została nie baczna uwaga na wyszkolenie nowych kadr. Prowadzona będzie akcja propagandowa POS i Oznaki Strzeleckiej, a wiedzieć trzeba, że Święciany pod tym względem zajmują pierwsze miejsce, ma ją najwięcej zdobytych odznak. Warto również wspomnieć, że w tegorocznym marzu narciarskiego Zuluw — Wilno narciarze święciański w swojej grupie (regionalnej) zajęli pierwsze miejsce, a w ogólnej klasyfikacji znaleźli się na 11 miejscu. I jeszcze jeden szczegół z życia sportowego Święcian. W powiecie święciańskim 25 drużyn przeprowadza rozgrywki w piłce siatkowej i koszykowej.

## A. K. S. — Ruch 3:1

Największą dotychczasową sensacją rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi jest zwycięstwo beniaminka Ligi AKS nad mistrzem Polski drużyną Ruchu 3:1.

Dalsze wyniki są następujące: Cracovia — Warszawianka 2:2.

Warta — Garbarnia 3:1. Wisła — ŁKS 6:1. W tabelce rozgrywek prowadzi Wisła. Największym zaskakaniem cieszył się mecz AKS — Ruch, który zgromadził 15 tys. widzów.

## Mecenas Lityński prezesem W. T. C. I. M.

Odbędzie się onegdaj doroczne Walne Zebranie Członków Wil. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

Przewodniczył zebraniu Bolesław Rydlewski. Po złożeniu sprawozdań: ogólnego, sportowego i kasowego udzielono absolutorium zastępującemu Zarządowi.

Prezesem został ponownie mec. Władysław Lityński, wice-prezesami dr. Bronisław Pachowski, mec. Mieczysław Gorzuchowski,

skarbnikiem Michał Bejnarowicz, sekretarzem I Cezary Aramowicz, sekretarzem II Edward Sielski, kapitanem sportowym Bolesław Rydlewski, kapitanem motocyklowym Leonard Palewicz, kapitanem cyklu Jerzy Bałul, gospodarzem Bronisław Moroz, zast. gosp. Jan Brzozowski.

Zastępcy członków Zarządu: Hermanowicz Antoni, Godlewski Piotr, Sipowicz Wincenty.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali:

Krzysztofowicz Wacław, Świętecki Zdzisław, Hermanowicz Kazimierz.

Do Sądu Honorowego: mec. Engiś Mieczysław, jako przewodniczący, dyr. Salasieński Jan i Waszkiewicz Adam.

Otwarcie sezonu nastąpi 25 kwietnia, względnie 2 maja.

## Sport w kilku wierszach

Prezesem belgijskiego związku piłki nożnej został ksiądz Dechaïne. Jest to pierwszy wypadek w historii piłkarstwa, aby duchowny kierował związkiem piłkarskim.

Generalny komisariat wystawy światowej w Paryżu komunikuje, że wydział sportowy wystawy zamierza zorganizować 21 i 22 sierpnia br. na stadionie olimpijskim Colombes wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które zgromadzą lekkoatletów Europy i Ameryki.

W związku z zerwaniem przez Włochów międzynarodowego spotkania piłkarskiego Francja — Włochy, wyznaczono na dzień 11 bm. w Paryżu, Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż Związek Francuski wystąpił już do międzynarodowej Federacji Piłkarskiej domagając się od Włochów zwrotu kosztów, poniesionych na organizację tego spotkania.

Najlepsza angielska drużyna hokeja lodowego Wembley Lions odpłynęła wczoraj do Kanady. Jak donosiliśmy w swoim czasie w Montrealu spotkają się trzy najlepsze drużyny hokejowe świata — Anglii, Stanów Zjednoczonych, Kanady.

Jest to pierwszy w historii sportu wypadek zaproszenia przez Kanadę drużyny europejskiej.

Tytuły mistrzowskie Francji w zapasach zdobyli w kolejności wag od piórkowej do ciężkiej:

Paulès, Abramowitson, Bayle, Reloy, Jourlin, Pigot, Broussazat i Houdry.

Finał piłkarski pucharu Szkocji zgromadził 75 tys. widzów. W meczu tym drużyna Celtio pokonała Clyde 2:0.

Trener tenisowy czeskiej drużyny Davis Cup'owej, Francuz Ramillan przyjechał już do Pragi i rozpoczął trening. Ramillan trenować będzie trójkę reprezentantów czeskich — Heclata, Caske i Sibta, oraz dwóch młodych graczy — Cejnara i Drobnego.

W międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Egiptu rozegranych w Kairze, w grze pojedynczej panów zwyciężył Cramm, bijąc w finale swego rodaka Henkla 6:1, 6:2, 6:4. W finale gry pojedynczej pań Spelling pokonała Mathieu 6:2, 6:3. W grze podwójnej panów para niemiecka Cramm — Henkel pokonała parę francuską Lesneur — Journa 8:6, 6:1, 6:0.

Komisja bokserska New Yorku rozpatrzyła w dniu 12 bm. skargę właścicieli Madison Square Garden przeciwko Braddockowi, domagając się wypełnienia przez Braddocka kontraktu o rozegranie meczu ze Schmellin-giem w dniu 3 czerwca, oraz o zmuszenie Braddocka do rozgrywania z meczu z Louisem przed dokonaniem się poprzedniego spotkania.

## Miesiąc propagandy W. F.

Plan imprez sportowych II-go tygodnia od dnia 12 kwietnia do dnia 17 kwietnia 1937 roku w okresie „Miesiąca Propagandy W.F.”

12 kwietnia 1937 r.  
Ośrodek W. F. ul. Ludwisarska 4.  
Godz. 10—12 — zaprawa POS. dla panów przeprowadzi st. sierż. Kłaput.  
Godz. 18—19 — pokaz zaprawy L. A. przeprowadzi kpt. Żmudziński.  
Godz. 20—21 — pokaz zaprawy szermierzy przeprowadzi st. sierż. Kruk.

13 kwietnia 1937 r.  
Ośrodek W. F. ul. Ludwisarska 4.  
Godz. 11—12 — zaprawa POS. dla pań przeprowadzi p. Mazurkiewiczówna.  
Godz. 18,30—19,30 — zaprawa POS. dla panów, przeprowadzi st. sierż. Kłaput.

14 kwietnia 1937 r.  
Ośrodek W. F. ul. Ludwisarska 4.  
Godz. 17—18 — pokaz gry koszykówki przeprowadzi p. Wojtkiewicz.  
Godz. 20—21 — pokaz zaprawy szermierzy, przeprowadzi st. sierż. Kruk.

15 kwietnia 1937 r.  
Miejski Ośrodek Zdrowia, ul. Wielka 46.  
Godz. 17—19 — zwiędzanie poradni sportowo-lekarskiej i badania, przeprowadzi mjr. dr. Goliński.

16 kwietnia 1937 r.  
Ośrodek W. F., ul. Ludwisarska 4.  
Godz. 18,30—19,30 — pokaz gry siatkowej, przeprowadzi p. Mazurkiewiczówna.

17 kwietnia 1937 r.  
Ośrodek W. F. ul. Ludwisarska 4.  
Godz. 19—20 — pokaz gimn. sokolej, przeprowadzi instr. W. F. K. „Sokoł”

## Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalności: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7,30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

## Oryginalna zabawa na morzu



Fragment z modnej obecnie na Flory dzie zabawy morskiej, a mianowicie grę w kości na falach morskich.

CASINO

Dziś premiera!

Korona polskiej produkcji

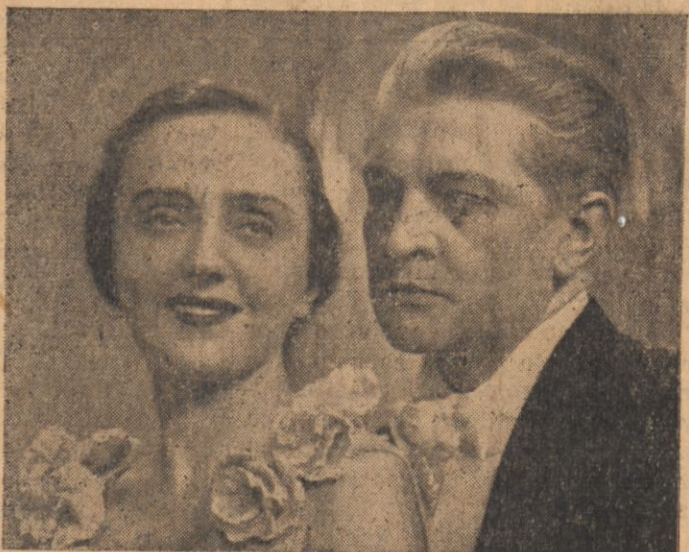
# ORDYNAT MICHOROWSKI

Według powieści Heleny Mniszkówny „TRĘDOWATEJ“

W rol. gl.: Brodniewicz, Junosza-Stępowski, Barszczewska, Cwiklińska, Wiszniewska, Chmielewski, Grabowski i in.

Cudowny kolorowy dodatek p. t. „DOM DZIWÓW“ i inne

Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4—6—8—10.15. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.



ZACHWYTI OKLASKI!  
NAJPIĘKNIEJSZY FILM



## TY, CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE

Maria BOGDA, CYBULSKI i in.  
Nad program: Wspaniały KOLOROWY dodatek i inne

### ZAPAMIĘTAJCIE

Po 2-miesięcznym nienotowanym powrocie w Warszawie

już w tych dniach w kinie **HELIOS** kapitalna komedia muzyczna z udziałem **Eugeniusza BODO**

## Piętro wyżej

którą publiczność uznała za najlepszą i najweselszą z dotychczas wyprodukowanych w Polsce.

Głosy prasy: „Nareszcie dobry film polski”.  
„Świetna ta komedia nie ustępuje w niczym dobremu komedii zagranicznej produkcji, a rozmachem reżyserii i pomysłami imponuje poprosu”.  
„Od początku do końca uwaga widza jest skupiona, a wesołość na widowni doprowadza do meksykańskiego poziomu”

Najpiękniejsza z pięknych, rewelacyjna gwiazda filmu „Maverick” i ulubiony amator **Henry Garat** w milionowej filmie prod. świat. **NICPOŃ** (Pierwsza sprawa żakliny) Nad program: ATRAKCJE I AKTUALIA

**LUX** DZIS Film wielkich wrażeń **MAGNOLIA** W roli głównej bohaterka „Bocznej ulicy” **Irena Dunne** Oszalałymi przeprzech wystawy. Czarujące piosenki. Nad program: Ciekawe dodatki

POLSKIE KINO Dr. fenomen. tenor włoski, bożyszcze Europy i Paryży śpiewa **BENJAMINO GIGLI** **SWIATOWID** Dla ciebie Mario W roli gl. wyb. artystyka **Kaethe v. Nagy** Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE

Lepsza niż dotychczas, wspanialsza niż kiedykolwiek w największej swej kreacji, w pięknej kom. d. muzycznej p. t. **OGNISKO** W pozostałych rolach **Hans Holt, Otto Katarzynka** W rol. gl. **Wallsburg, Ernest Verbes** i inni Nad program: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

**NASIONA GWARANTOWANE** poleca Gospodarstwo Ogrodnicze ist. 1860 — W. WELER — tel. 1057 Wilno, Sadowna 8 i Zawalna 18. ROZE I DALIE Cenniki wysyłamy b. bezpłatnie

Skutecznie i tanio OPRYSKASZ DRZEWIA OWOCOWE przez CENTRALE ZAOPATRZENIA OGRODNICZYCH. Wilno, Zawalna 28, tel. 21—48. Wypożyczanie opryskiwaczy.

skiej grozu mu zabójstwem. Podobny meldunek złożył w policji Wacław Soboniewicz (Ogorkowa 26), który twierdzi, że Janina Wudakówna — (Młna 24) grozi mu zabiciem. W obu sprawach policja wszczęła dochodzenie.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy ulicy Kalwaryjskiej, gdzie szybko mknący motocykl najechał na 11-letnią Annę Pakulską (Bołtupie 13). Pogotowie ratunkowe przewiozło dziewczynkę do szpitala św. Jakuba.

57-letni Romuald Borowski (Karna 10) został dotkliwie pobity przez swego zięcia. Musiał się nim zająć pogotowie ratunkowe. Krewkiego zięcia przytrzymała policja.

Samuel Benoszer (Zwirki i Wigury 34) zameldował policji, że Antoni Walinowicz ze wsi Nowojęzicki, gm. rudomiński, zabił go.

### Zjazd ZOR.

Zarząd Okręgowy Wileńskiego ZOR. po daje do wiadomości, iż w dniu 25 kwietnia r. w Wilnie odbędzie się XII Okręgowy Zjazd delegatów Kół ZOR., połączony z tradycyjnym „Apłem Oficera i Podchorążego Rezerwy” z terenów Okręgu Wileńskiego ZOR. Porządek dzienny Apelu i Zjazdu następujący:

godz. 8 — Zbiórka członków Związku, delegatów i pocztów sztandarowych na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul. Orzesz-Lowej 11-a;

godz. 9 — Msza Święta w Kaplicy Ostrobramskiej, złożenie wieńca na cmentarzu Ros sa i defilada przed mauzoleum Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego;

godz. 12 — Otwarcie uroczystości „Apelu Oficera i Podchorążego Rezerwy” w gmachu Teatru na Pohulance: 1) Oddanie Hoku Wodzom Narodu; 2) powitanie Zjazdu i gości przez prezesa Okręgu, 3) przemówienie przedstawicieli władz, 4) okolicznościowy od czyt historyczny, 5) depesze hołdownicze, 6) zeminucie oficjalnej części Zjazdu;

godz. 14 do 15 min. 15 — przerwa na obiad, który w razie dostatecznej ilości zgłoszeń odbędzie się w lokalu związkowym;

godz. 15 min. 15 — Rozpoczęcie urzędowania Komisji Mandatowej;

godz. 15 min. 30 — Zakończenie obrad XII Okręgowego Zjazdu Delegatów Kół przez prezesa. Porządek obrad: 1) odczytanie protokołu z XI Okręgowego Zjazdu Delegatów Kół ZOR., 2) sprawozdanie Zarządu Okręgowego, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej, 3) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, 4) zatwierdzenie planu działalności na rok następny, 5) powzięcie uchwały nad przedłożonymi wnioskami, 6) wybór prezesa, wiceprezesa, członków Zarządu Okręgu oraz ich zastępców, 7) wybór Komisji Rewizyjnej Okręgu, 8) wybór Związku węg. Sądu Koleżeńskiego Okręgu, 9) wybór delegatów na Walny Zjazd ZOR. Rz. P. w październiku 1937 r. we Lwowie.

### Oflary

Dla upamiętnienia premiery swego filmu „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie” w Wilnie złożyli na rzecz Caritasa:

Dyr. Stefan Nasfeter zł. 50 i reżyser Tadeusz Kończyc 10 zł.

Dla rodziny Hell, piszącej list do Pana Boga, — Franciszek Pusłowski zł. 30 do Caritasa.

## Wydarzenia dnia ubiegłego

### Napad nożownika na kupca Trachtenberga

Onegdaj koło godziny 11.30 w nocy na ulicy Targowej dokonano napadu na właściciela znanej w Wilnie firmy futrzarskiej Efraima Trachtenberga, zam. przy ul. Wielkiej 37.

Efraim Trachtenberg wracał ulicą Targową do domu w towarzystwie żony, gdy nagle nieznanymi osobnikami uderzył go w brzuch i rzucił się do ucieczki. Trachtenberg ssał na razie, że został ugodzony łepym narzędziem i zaczął ścigać napastnika. Wkrótce jednak poczuł silne osłabienie i spostrzegł, że płaszczy jego przesłania krwią.

Rannego przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Według słów napadniętego, nożownik liczył jakieś 17—19 lat.

O napadzie powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania.

Wczoraj zanotowano w Wilnie trzy nagłe zgony. Upadł na ulicy i nagle zmarł 50-letni A. Budowicz (Jeziorna 3) dozorca tow. „Klucze”.

W podwórku domu nr. 4 przy ulicy Juliusza Klaczki upadł nagle i zmarł nie odzyskawszy przytomności 55-letni kucharz Matias Bruker

Trzeci z kolei nagły zgon zanotowano przy ul. Młynowej 14, gdzie zmarł na

### RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 kwietnia 1937 r. 6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Program dzienny; 7.30: Informacje i Giełda rolnicza; 7.35: Muzyka na dzieńdobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa. 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Marsze w wyk. Orkiestry Wojskowej; 12.30: Audycja poświęcona przemiości krawieckiemu; 12.50: Dziennik południowy; 13.00: Popularne melodie operowe; 14.00: Przerwa. 15.00: Wiadomości gospodarcze; 15.15: Ordonowa śpiewa; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Codzienny odcinek prozy; 15.40: Program na wtorek; 15.45: Audycja żyćca dla dzieci; 16.15: Skrzynka językowa; 16.30: Orkiestra Tadeusza Serebryńskiego; 17.05: Program liceów ogólnokształcących — odczyt dla nauczycieli; 17.20: Kwartet Smyczkowy a-dur Władysława Żeleńskiego; 17.50: Jak świat roślin przetrwał zimę; 18.00: Pogadanka W. F. i P. W. Toruń; 18.15: Wiadomości; 18.25: Nie świeci garnki lepia — sportowe; 18.35: Audycja żyćca dla dzieci; 18.40: Pogadanka Jana Duchnowskiego; 18.55: Wedrówki muzyczne; 19.00: Audycja strzelecka; 19.30: Koncert muzyki ludowej z przyspiewkami; 20.15: Utwory Claude Debussy'ego w wykonaniu Zygmunta Dygata; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Pogadanka; 21.00: Moralność Pani Dulskiej — fragment słuchowiskowy; 21.30: Orkiestra; 22.00: Koncert symfoniczny; 22.55: Ostatnie wiadomości; 23.00: Zakończenie.

WTOREK, dnia 13 kwietnia 1937 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Gimn. 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik por. 7.25 — Program dz. 7.30 — Informacje i giełda; 7.35 — Muzyka poranna; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Audycja dla szkół; 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Hejnał; 12.05 — Krajobraz muz. 12.40 — Dziennik pol. 12.50 — Pogadanka rol. 13.00 — Muzyka popularna; 13.15 — Poranek szkolny; 14.00—15.00 — Przerwa. 15.00 — Wiadomości gosp. 15.15 — „Niespodzianka” — skecz; 15.20 — Echa ze wschodu; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek prozy; 15.40 — Program na środę; 15.50 — Muzyka polska; 16.00 — Ze spraw literackich (w jęz. polskim); 16.10 — Pieśni polskie; 16.15 — Skrzynka PKO; 16.30 — Muzyka; 17.00 — „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść; 17.15 — Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena; 17.40 — „Rabsko kuracjo” — obrazek C. Lizonia; 18.00 — Pogadanka; 18.10 — Przemówienie Kier. Okr. Urzędu WF. i PW. Brześć nad Bugiem; 18.15 — Wiad. sportowe; 18.25 — Nocny romantyczny słuch. oryg. Wiktora Troickiego; 18.50 — Pogadanka; 19.00 — 19.00 — Po co chodzimy do kina? 19.20 — Józef Haydn: Fragmenty z oratorium „Cztery pory roku”; 20.40 — Dziennik wiecz. 20.50 — Pogadanka; 20.55—21.00 — Przerwa; 21.00 — „Odciosy polskie” (Transmisja do Wiednia); 22.10 — Bienenowski w życiu i literaturze; 22.25 — Muzyka taneczna; 22.55 — Ostatnie wiad. dzien. radiowego; 23.00 — Zakończenie programu.

## KRONIKA

Dziś Wiktor i Damiana  
Jutro Hermenegilda Kr. M.

Wschód słońca — g. 4 m. 31  
Zachód słońca — g. 6 m. 10

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM do wieczora dn. 12 bm.:  
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół małym, lecz miejscami jeszcze przelotny deszcz.  
Temperatura bez większych zmian.  
Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

### WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicka (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); 4) Narbuta (św. Józefa 2) i Zasławskiego (No wogródzka 89).

Ponadto stałe dyżury apteki: Paka (Antokolska 42); Szanitara (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

### HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

### MIEJSKA.

— Bezrobocie na prelomie. W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie nie uległo zmianie. Należy oczekiwać, że w obec rozpoczynającego się sezonu robót, bezrobocie będzie obecnie z tygodnia na tydzień ulegało zmniejszeniu, aż do jesieni.

— Plan zabudowania części miasta Wilna (placu Katedralnego z przyległymi ulicami). Zarząd Miejski w Wilnie przystępuje do sporządzenia planu zabudowania (regulacyjnego) części miasta Wilna położonej w granicach: od wylotu ulicy Garbarskiej przy ul. Mickiewicza przez nieruchomości nr. 1 przy ul. Mickiewicza, ulicą Arsenalską do rzeki Wilgi, ulicą Podzamcze do Góry Zamkowej, północnym skłosem Góry Zamkowej do rzeki Wilki, dalej w kierunku południowym ulicą Syrokomli do ul. Królewskiej, ulicą Królewską, ulicą Marii Magdaleny (nieruchomość nr. 2 i 4) do ulicy Biskupiej (nieruchomość nr. 4 i 6) w kierunku ulicy Garbarskiej przez nieruchomości nr. 16 na pl. Katedralnym i nieruchomości nr. 4 przy ul. Garbarskiej, dalej ul. Garbarską do ul. Mickiewicza.

Osoby zainteresowane będą mogły przegladac projekt szczegółowego planu zabudowania placu Katedralnego w okresie od 20 do 30 kwietnia 1937 r. w Zarządzie Miejskim w Wilnie, w biurze Urbanistycznym (Sala posiedzeń Wydz. Kultury i Oświaty — parter) w godzinach urzędowych, w ciągu zaś następujących 2-ech tygodni t. j. od dnia 1 do 14 maja tegoż roku, będą mogły zgłaszać wnioski dotyczące planu zabudowania do Kancelarii Wydziału Technicznego tegoż Zarządu pok. 54.

Zarząd Miejski przystępuje do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania (regulacyjnego) części miasta Wilna położonej w granicach: od północy — rzeka Wilna na odcinku od rynku Łukiskiego do mostu Zielonego, od wschodu — ul. Wileńska na odcinku od mostu Zielonego do nieruchomości nr. 46 przy tejże ulicy, od południa — od nieruchomości przy ul. Wileńskiej nr. 46 w kierunku wylotu ul. św. Jakuba przy zaulku Gazowym, dalej ulicą św. Jakuba, ul. Dąbrowskiego do nieruchomości nr. 10 przy tejże ulicy, od nieruchomości nr. 10 przy ul.

Dąbrowskiego przez ulicę św. Filipa, ulicą Łukiską do rynku Łukiskiego, od zachodu — od zbiegu ulic Montwiłowskiej z ulicą Łukiską przez Rynek Łukiski do rzeki Wilgi.

Osoby interesowane będą mogły przegladac projekt szczegółowego planu zabudowania i zapoznać się z treścią projektu w okresie od 20 do 30 kwietnia 1937 r. w Zarządzie Miejskim.

### ADMINISTRACYJNA.

— Protokoły za potajemny handel. — W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokołów za uprawianie potajemnego handlu.

Właściciele sklepów zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

— Walka z tajnym ubojem. Mimo energicznie prowadzonej przez Zarząd miasta walki z potajmym ubojem bydła, rezultaty tej akcji nie są zadowalające. Nieraz codziennie rewidentom miejsc ujawnia tajne rzeźnie. Tak naprz. w ciągu już bieżącego miesiąca wykryto 9 potajmnych rzeźni, gdzie ubój wykonywany był w najgorszych, jakie sobie można wyobrazić, warunkach higienicznych. Z 9 zdekonspirowanych rzeźni 3 były prowadzone na szerszą skalę.

### LIDZKA

— Zebranie T-wa Opiek nad Więźniami. 17 bm. o godz. 17 w lokalu Sądu Okr. (ul. 3 Maja 45) odbędzie się walne zgromadzenie członków T-wa Opiek nad Więźniami w Lidzie.

— Apteki są otwarte tylko do 9. — Na mocy ostatniej uchwały zjazdu farmaceutów apteki będą zamykane codziennie już o godz. 9 wiecz. a nie jak do tychczas o godz. 9.30.

— Dziś gra Teatr Objazdowy. Dziś, tj. w poniedziałek dn. 12 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali kina „ERA” Teatr Objazdowy w Sam. woj. Białost. odegra przepiękną pełną humoru i melodii komedię muzyczną „Rozkoszna dziewczyna” przy współudziale występujących gościnnie: primadonny Zofii Lubiczówny, znanego z filmu Igo Syma, oraz świetnego artysty i reżysera teatrów wileńskich Karola Wyrwicz-Wichrowskiego.

### TEATR I MUZYKA

#### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych dana będzie po raz ostatni sztuka E. O'Neill'a „An na Christie”.

— Teatr Objazdowy — w dniu dzisiejszym w poniedziałek wystąpi w m. Głębokie z przedstawianiami dwóch utworów: popołudniu dla młodzieży szkolnej komedia Józefa Korzeniowskiego „Stary Kawał” zaś wieczorem komedia J. Devaila „Stefek”.

#### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Tydzień propagandy teatru. Występy Janiny Kulezyckiej. Dziś „Taniec szczęścia” który zdobył sobie na scenie Teatru „Lutnia” powodzenie rekordowe, śmiech i humor panują zarówno na scenie, jak i na widowni niepodzielnie.

— Premiera „Wiedziński Filmu”. Już tylko ko parę dni nas dzieli od sensoryjnej premiery „Wiedziński Filmu” Gilberta, która we dług pogłoszek zakulisowych będzie jedną z reprezentacyjnej premier bieżącego sezonu. Nasi artyści J. Kulczycka, M. Wawrzynowicz, pracują od paru tygodni nad swymi partiami i rolami bez wytchnienia. Reżyser M. Tatrzyński ma ogromną pracę z montowaniem tego widowiska z licznymi chórami, baletami, statystami. Pracowni malarskie i kostiumowe, przygotowują również nowe kreacje.

#### TEATR POPULARNY „NOWOŚCI”.

Dziś premiera wielkiego widowiska rewiowego p. t. „Co w trawie pieszcz” z udziałem: Barbary Halmirskiej, Nocho-wickówny, Piłarskiego, Piegowskiego, Aleksego, Orłowskiego, baletu K. Trzcianki (5 os.).

W przygotowaniu Piłarskiego. Dekoracje W. Zaleskiego.

Codz. 2 przedstawienia o g. 6.30 i 9.15

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312  
Centrala — Wilno, al. Biskupa Bandurskiego 4.  
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogród, ul. Kościelna 15  
Lida, al. Zamkowa 41  
Baranowicz, ul. Narutowicza 70  
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.